

# Zaolzie. Kim był Jan Rusnok? Sylwetkę przybliżono słuchaczom kwietniowego MUR-u

Data publikacji: 3.05.2023 16:00

Bohaterem kwietniowego wykładu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego był Jan Rusnok. Żyjący w latach 1927 – 2003 historyk i dziennikarz z powodów politycznych „czystek” w latach 70. XX wieku zmuszony był porzucić działalność publicystyczną i zatrudnić się jako robotnik w trzynieckiej hucie. Nie zarzucił jednak pracy intelektualnej, a pisaniem zajmował się w swym wolnym czasie po pracy robotnika. Publikował natomiast albo po polskiej stronie, w Katowicach, albo pod nazwiskami przyjaciół czy członków rodziny.

Zatytułowaną „Spod Czantorii. Wspomnienie o Janie Rusnoku w 20. rocznicę śmierci” prelekcję przedstawiła 12 kwietnia w Centrum Polskim przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie Anna Rusnok – córka bohatera wykładu. Na zorganizowanej 14 kwietnia prelekcji obecni byli także m.in. jego syn i wnuczka z prawnuczką.

Anna Rusnok zaczęła od krótkiego omówienia życiorysu swego ojca. Podkreśliła, że Jan Rusnok był dobrym ojcem i spisał swe wspomnienia, by dzieci miały je już gotowe. Tak więc to wspomnienia Jana Rusnoka były trzonem prelekcji.

Rusnok spisał swoje wspomnienia z dzieciństwa spędzonego w rodzinnym Nydku czy czasy szkolne. Niezwykle ciekawy był m.in. opis tego, jak tuż po II wojnie światowej, we wrześniu 1945 roku przeprowadził się przez „zieloną granicę” w okolicy Czantorii, by podjąć naukę w Liceum Spółdzielczym w Cieszynie, w którym maturował w 1949 roku. Z Nydku do Cieszyna szedł pieszo, okrężną drogą, taszcząc ze sobą ciężką walizę, gdyż nie wiedział, kiedy będzie miał okazję zajrzeć do rodzinnego domu. Natomiast nim podjął naukę w cieszyńskim liceum, był absolwentem polskiej szkoły w Nydku. W spisanych przez niego wspomnieniach z lat szkolnych sporo było ciekawostek przybliżających specyfikę tamtych czasów. Nie stronił od opisów panującej wówczas biedy czy tego, jak dzieci zamiast chodzić do szkoły musiały pomagać rodzicom w pracach polowych na gospodarstwie. Nie stronił także od opisu tematów trudnych, takich jak konflikty narodowościowe. Wspominał, że szkoły polska i czeska znajdowały się niemal naprzeciw siebie, po dwóch stronach biegnącej przez centrum Nydku drogi. **- Właśnie na tej drodze rozgrywały się nasze utarczki z Czechami mówiącymi tym samym, co my językiem i będącymi do niedawna naszymi kolegami szkolnymi** – pisał we swych wspomnieniach o latach szkolnych

Jan Rusnok w 1953 roku ukończył studia historyczne w Wyższej Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Pradze. Wrócił w rodzinne strony i podjął pracę jako inspektor kultury w Powiatowej Radzie Narodowej w Czeskim Cieszynie, a po reformie administracyjnej jako kierownik wydziału kultury w Powiatowej Radzie Narodowej we Frydku-Mistku. Z pracy tej jednak zrezygnował, gdyż w realiach ówczesnego systemu komunistycznego panującego wówczas w Czechosłowacji praca ta z kulturą nie miała wiele wspólnego. Raczej bardziej z tłamszeniem przejawów tej kultury... W 1964 roku został redaktorem naczelnym „Zwrotu” i przewodniczącym Sekcji Literacko-Artystycznej Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego. Stanowisko jednak musiał opuścić ze względów politycznych czystek prowadzonych przez komunistyczne władze Czechosłowacji. I tak w 1970 roku podjął pracę zwykłego robotnika w Hucie Trzynieckiej, gdzie pracował aż do pójścia na emeryturę w 1987 roku. Nie zaniechał jednak w tym czasie działalności publicystycznej. Objęty zakazem publikowania w Czechosłowacji publikował swe historyczne prace pod nazwiskiem Stanisława Zahradnika lub członków rodziny. Nałożony na Rusnoka przez władze czechosłowackie zakaz publikacji nie obejmował jednak zagranicy. Tak więc w 1984 roku katowickie wydawnictwo „Śląsk” wydało książkę zatytułowaną „Pod Czantorią. Gawędy o ziemi rodzinnej”. Rusnok w formie reportażowej opisuje historię swej rodzinnej miejscowości oraz niektórych innych miejscowości Zaolzia.

(indi)